

Zawsze NA CZASIE

Mezoterapia to technika, która się nieustannie rozwija. Na poprzednich stronach zaprezentowaliśmy artykuł z 2007 roku, a poniżej eksperci – w tym autorka archiwalnego materiału – opisują zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie na przestrzeni ostatnich lat.

dr hab. n med.
Danuta Nowicka



Specjalista dermatolog, adiunkt w Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii, wykładowca AWF we Wrocławiu. Autorka podręczników z zakresu dermatologii dla studentów kosmetologii. Prowadzi własny gabinet dermatologii estetycznej. Wiele uwagi poświęca nowoczesnym metodom walki ze starzeniem się organizmu oraz współpracy lekarza i kosmetyczki.

Szeroki wachlarz możliwości

— Porada eksperta

czy preparatu, jest właściwa kwalifikacja pacjenta. Osobom ze skórą cienką, delikatną, skłoną do zaczerwienień, gdzie objawy starzenia są daleko posunięte, a także tym, które prowadzą aktywne życie zawodowe czy towarzyskie, polemy w pierwszej kolejności bezinwazyjną mezoterapię bezigłową. Wymagane jest wtedy kilka zabiegów, ale nie wyłączają one pacjenta „z życia”, nie narażają na długi czas rekonwalescencji.

Mezoterapia igłowa jest nieoceniona przy skórze bardzo odwodnionej, z wyraźnymi objawami procesu starzenia, zwłaszcza posłonecznego. Właściwie i dokładnie wykonana z podaniem właściwego, dopuszczonego do wstrzykiwania preparatu uzupełni niedobory wody, mikroelementów, pobudzi syntezę kolagenu, będzie dobrym i bezpiecznym bodźcem regeneracyjnym. Wybór substancji wykorzystywanych do zabiegów jest dzisiaj dużo bogatszy niż kiedyś. Zawsze niezbędną i nieocenioną klasyką będzie kwas hialuronowy – poprawia nawilżenie, wypełnia drobne zmarszczki, ujędrnia skórę. W zabiegach na ciało sprawdzi się kofeina i fosfatydylocholina – ujędrniają skórę i likwidują obrzęki. Na skórę głowy – nieoceniony jest minoksi-

dil i jego pochodne, a także mikroelementy wspomagające wzrost włosów.

Nowością są preparaty złożone, zawierające dużą liczbę związków aktywnych, działające na różne problemy.

W ostatnich latach wraca do łask witamina C (od której większość z nas zaczęła swoją przygodę z mezoterapią) – rozjaśnia, ujędrnia, stosowana jest też do wysmuklania rysów twarzy.

W mojej ocenie największą korzyścią, którą wynieśliśmy z tych wielu lat wykonywania zabiegów mezoterapii, zarówno igłowej, jak i bezigłowej, jest umiejętność łączenia tych metod ze sobą i z innymi procedurami estetycznymi. Dzięki temu możemy indywidualnie dobierać schematy zabiegowe, odpowiadać na potrzeby skóry, ale też mieć na uwadze oczekiwania naszych klientów czy pacjentów.

Zawsze jednak powinniśmy pamiętać o standardach wykonywanych zabiegów, wykluczeniu przeciwwskazań, sprawdzeniu stosowanych urządzeń i preparatów, a także, co chciałabym szczególnie podkreślić, o współpracy kosmetyczki i kosmetyka z dermatologiem – dla bezpieczeństwa naszego oraz naszych pacjentów.

Mezoterapia, zarówno igłowa, jak i bezigłowa, na stałe zagościła w ofercie salonów kosmetycznych i gabinetów dermatologii estetycznej. Jest skuteczną metodą w walce z pierwszymi objawami starzenia, dobrze nawilża, ujędrnia i uelastycznia skórę, poprawia jej koloryt. Sprawdza się również w zabiegach na ciało, dlatego jest elementem kuracji antycellulitowych, odchudzających, przywracających skórze jędrność. Poza tym zabiegi z wykorzystaniem tej technologii ograniczają wypadanie włosów i przyspieszają ich wzrost.

Dzięki tak wielu latom pracy z obiema odmianami mezoterapii poznaliśmy lepiej zalety i wady każdej z nich. Wiemy, że równie ważna jak technika zabiegu, wybór urządzenia



Silna konkurencja

Porada eksperta —

Zabieg mezoterapii bezigłowej stracił nieco swoją pozycję w menu gabinetów kosmetycznych. Przyczynił się do tego bez wątpienia wzrost popularności mezoterapii igłowej, jej spektakularne efekty, duży wybór produktów do iniekcji, z biostymulatorami włącznie, oraz dostępność tej usługi. Pojawiło się również stanowisko części przedstawicieli świata medycznego, które podało w wątpliwość skuteczność i samą nazwę zabiegu – jakoby określenie mezoterapia bezigłowa było jedynie chwytem marketingowym, ponieważ z właściwą mezoterapią nie ma nic wspólnego.

Dodatkowo w roku 2010 pojawiła się nowa metoda bezinwazyjnego wprowadzania substancji aktywnych do skóry, mianowicie infuzja tlenowa, mylona niekiedy dość nieszczęśliwie z oksybrażą czy barem tlenowym.

Infuzja tlenowa oparta na działaniu tlenu hiperbarycznego wyko-

rzystuje zjawisko bańki próżniowej – bańki ciśnieniowej, która poprzez właściwy nacisk i zasysanie aplikowanego serum ułatwia wprowadzenie m.in. niskocząsteczkowego kwasu hialuronowego, witamin i aminokwasów w głąb skóry. W ten sposób uzyskuje się również zwiększone nasycenie tlenem samego naskórka, co przyspiesza procesy gojenia. Metoda ta często towarzyszy zabiegom estetycznym – sprzyja regeneracji oraz podtrzymuje efekty zabiegów z użyciem kwasu hialuronowego. Jest zabiegiem odmładzającym, nawilżającym i rozjaśniającym. Kolejny konkurent wśród promotorów przenikania to dermapen i technika mikronakłuć. Skuteczna metoda, pozwalająca dostarczyć skórze substancji aktywnych, dość bezpieczna i efektywna.

Ponadto obserwujemy prawdziwy wysyp nowoczesnych systemów nośnikowych, stosowanych w preparatach kosmetycznych, choćby fuleren



Katarzyna Nowacka

Kosmetolog z ponad 20-letnim doświadczeniem, prowadzi własny gabinet kosmetyczny. Absolwentka Wyższej Szkoły Kosmetyki i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, a także I i II stopnia Collegium Cosmeticum. Członek Zarządu Stowarzyszenia Przyjazna Kosmetyka oraz Polskiej Akademii Dietetyki i Mikrodżywiania. Kieruje się w pracy zasadą, że likwidowanie objawów nie może przesłonić szukania ich przyczyny – w przeciwnym razie kuracja nie przyniesie zamierzonego efektu.



C60, niosomy, składniki kapsułkowane czy substancje ułatwiające przenikanie do skóry. Dzięki temu nowoczesne linie kosmetyczne działają bardziej efektywnie. Jednak mezoterapia bezigłowa – elektroporacja ma swoich wielbicieli. Bez wątplenia jest idealnym rozwiązaniem dla osób unikających zabiegów inwazyjnych. Doskonale przygotowuje do zabiegów kosmologii estetycznej. Pojawiła się ciekawa oferta nowych, stosowanych w przypadku zmarszczek i zwióczenia składników typu push up i lift, nasilających lipolizę, a więc wspomagających terapie wyszczuplające.

Moim zdaniem na szczególną uwagę zasługuje mieszanka kojąca stany zapalne, podrażnienia, rumień i nadwrażliwość, a tych przypadków

przybywa w gabinecie relatywnie najwięcej. To peptydy biomimetyczne w określonej konfiguracji, kompleks czynników wzrostu: EGF, IGF-1, FGF i VEGF, hydroksypolina i inne aminokwasy w połączeniu z kwasem hialuronowym, wyciągami roślinnymi itd.

Pracując na dobrych preparatach oraz sprawdzonych urządzeniach, uzyskujemy spektakularne efekty w postaci optymalnej penetracji składników drogą przydatków i przesnaskórkową – jak pokazują badania przenikanie jest sześciokrotnie większe do warstwy rogowej, dwunastokrotnie większe do samego naskórka i nawet czterdzieści razy większe do skóry właściwej. Zatem czy mezoterapia bezigłowa działa? Zdecydowanie tak.

Tatiana
Adamczyk-Marciniak



Mgr fizjoterapii
i odnowy biologicznej.
Ekspert oraz główny

szkoleniowiec Larens Professional.
Kosmolog-praktyk z wieloletnim
doświadczeniem. Konsultantka kosmetyki
profesjonalnej w WellU.

Kosmologiczna rewolucja

— Porada eksperta

rzec”, a w ciszy dodajemy: „godnie, ale z pomocą odpowiednich produktów i zabiegów”. Czyli takich, które opóźniają procesy nieuchronnej degeneracji warstwy kolagenowej skóry. Osobom, które chcą skutecznie walczyć z upływem czasu, z pomocą przychodzi mezoterapia w każdej postaci.

Wykonywane systematycznie, zabieg te inicjują w skórze procesy naprawcze i regeneracyjne. Firmy zajmujące się produkcją sprzętu kosmetycznego prześcigają się w opracowywaniu coraz doskonalszych technologii. Aparatura nieustannie jest ulepszana i pozwala na precyzyjne wykonywanie zabiegów.

Dodatkowo, a może nawet przede wszystkim, marki kosmetyczne proponują coraz lepsze produkty, których zadaniem jest stymulowanie pracy fibroblastów i replika DNA komórek skóry. Substancje wykorzystywane w formu-

łach wykazują wysoką aktywność biologiczną i dają rewolucyjne wręcz efekty naprawcze i regeneracyjne. Udowodniono, że połączenie aminokwasów (takich jak glicyna, prolina, lizyna, alanina, tyrozyna), peptydów i białek (dekoryny, lumikanów i histonów) z kwasem hialuronowym może wspierać procesy biorewitalizacji skóry.

Dzięki temu połączeniu i synergistycznemu działaniu składników skutecznie odbudowujemy strukturę kolagenową skóry. Skóra otrzymuje wszystkie substancje, których potrzebuje do prawidłowego funkcjonowania, rozwoju i naprawy skutków procesów degradacyjnych. W efekcie zegar biologiczny cofa się o kilka lat. A tego przecież chcemy. Warto jeszcze podkreślić znaczenie wykorzystywania w preparatach kosmetycznych liposomów, jednego z doskonalszych nośników substancji aktywnych, które penetrują dwuwarstwę

W dzisiejszym rozpędzonym, nowoczesnym świecie kano-ny piękna są surowe. Twarz każdej kobiety i każdego mężczyzny (nawet jeśli się do tego nie przyznają) ma być idealna – pozbawiona przebarwień i blizn, o jędrnej, gładkiej skórze, idealnym owalu i profilu. Cera nie może zdradzać oznak zmęczenia, stresu i upływającego czasu.

Niestety, czas nie stoi w miejscu i w pewnym momencie na twarzy każdego z nas zaczynają być widoczne zmarszczki, bruzdy i inne niedoskonałości. Często mówimy głośno: „lubię swoje zmarszczki, będę się godnie sta-

lipidową skóry i podają kolagen typu I do najgłębszych jej warstw. Liposomalny kolagen, czyli frakcje kolagenowe zamknięte w liposomie wędrują do miejsc, gdzie stopniowo produkcja kolagenu maleje, a z czasem zanika.

Trzeba też wspomnieć o czynnikach wzrostu (EGF, JGF-1, FGF, VEGF) pozytywnie wpływających z roślinnej bioplacenty z alg.

Bioplacenta aktywuje namnażanie się komórek, stymuluje syntezę DNA, pobudza powstawanie nowych naczyń krwionośnych i działa naprawczo.

Wszystkie wymienione substancje aktywne zrewolucjonizowały efekty mezoterapii, zwiększyły skuteczność zabiegów mających na celu zahamowanie procesów starzenia się skóry i jej naprawę.

Terapie skojarzone

Porada eksperta



mgr Dorota
Gawłowska-Mazurek

Kosmetolog, specjalista w dziedzinie nowoczesnych technologii w kosmetologii

i medycynie estetycznej; współtwórcza profesjonalnej marki kosmetyków medbeauty, właścicielka Image Instytut Kosmetologii w Koninie; szkoleniowiec w Centrum Dystrybucji Image.

Problemy skórne klientów zazwyczaj mają złożone podstawy, dlatego tak ważne jest stosowanie terapii skojarzonych. Łączenie zabiegów powinno być bezpieczne, dobrze przemyślane, odpowiednio ukierunkowane, uwzględniające stan skóry i stan zdrowia klienta, przeciwwskazania do stosowania substancji aktywnych i zjawisk fizykalnych. Zabiegi w terapiach skojarzonych mogą być wykonywane podczas jednej sesji (jeden po drugim) lub w odpowiednich odstępach czasowych.

Bardzo popularna i skuteczna stała się mezoterapia mikroigłowa, określana mianem terapii indukującej tworzenie się nowego kolagenu. Zabieg najczęściej stosujemy na okolice twarzy, szyi, dekoltu, oczu, grzbiet dłoni oraz inne części ciała wymagające regeneracji. W przypadku mezoterapii mikroigłowej najbardziej sprawdza się łączenie peelingu (mechanicznego lub chemicznego) oraz zabiegów fizykalnych z mikronakłuwaniem.

Przy skórze suchej i odwodnionej warto wykonać delikatny peeling kawitacyjny lub oksybrażę, a następnie mikronakłucia i wprowadzenie substancji aktywnych, np. kwasu hialuronowego, dekspantenolu czy witaminy C. Po tym konieczna będzie maseczka kojąco-nawilżająca. Proponowana se-

ria zabiegów (w zależności od zaawansowania problemu) wynosi od 4 do 8, z częstotliwością co 2–4 tygodnie.

Przy skórze dojrzałej, pozbawionej sprężystości, z widocznymi zmarszczkami polecam delikatny peeling chemiczny, np. migdałowy, a następnie mezoterapię mikroigłową z jednoczesnym podaniem witaminy C, krzemionki organicznej, kwasu hialuronowego lub DMAE (dimetyloaminoetanolu). To zwiększy symulację fibroblastów, pobudzi skórę do regeneracji i spłyci drobne zmarszczki, a cera odzyska zdrowy kolor. Zazwyczaj w tym wypadku stosuję serię 8–10 zabiegów w odstępie co 2–3 tygodnie.

Innym ciekawym połączeniem będzie fala radiowa RF z mezoterapią mikroigłową. Tu jednak seria wygląda nieco inaczej – jako pierwsze 4 zabiegi proponuję thermalifting RF wykonywany co 2 tygodnie, a kolejne 4 zabiegi to mikronakłucia z jednoczesnym podaniem peptydów ujędrniających.

W przypadku przebarwień najlepszym rozwiązaniem jest zastosowanie peelingu chemicznego z kwasem traneksamowym, który działa na keranocyty, hamuje uwalnianie substancji stymulujących melanocyty oraz redukuje uwalnianie prostaglandyn i endoteliny-1 (czynników wpływających na naczyń krwionośne i indukujących

stan zapalny) z mikronakłuciami z witaminą C w serii 6–8 zabiegów. Sprawdzi się też IPL z mezoterapią mikroigłową. W tym przypadku nie stosuję jednak terapii łączonej podczas jednego zabiegu, a rozkładam te działania w czasie. Rozpaczynam od wykonania zabiegu IPL, który przy odcięciu światła 530–560–580 nm rozbije nadmiar nagromadzonego barwnika (seria 4–6 zabiegów), a następnie przeprowadzam kolejne 2–4 zabiegi mezoterapii mikroigłowej z witaminami C i A, glutationem lub peptydami rozjaśniającymi.

Terapie skojarzone często stosuję również w przypadku blizn i rozstępów. Tu najlepiej sprawdza się połączenie peelingu chemicznego z mezoterapią mikroigłową. Najlepsze substancje aktywne podane podczas mikronakłucia to krzemionka organiczna oraz Centella asiatica, pobudzająca fibroblasty do syntezy kolagenu i elastyny. W tym przypadku serie zabiegowe są dość długie i wymagają cierpliwości ze strony klienta. ■